

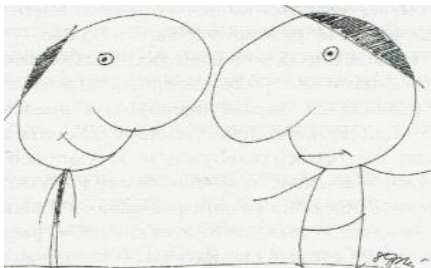
Filozofia codziennosci prof. Marii Szyszowskiej (168)



Fot. Andrzej Dębowski

Życie Marii Kasproviczowej to dramat niemal antyczny. Rozmawiałam z córką Jana Kasprovicza, a więc jedną z osób dramatu, Anną Jarocką. Przyjęła mnie w swoim mieszkaniu w Krakowie. Wrażenie piękna potęgowały wiszące na ścianach obrazy Władysława Jarockiego. Ten niedoceniany malarz, profesor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, mąż Anny, był przyjacielem Jana Kasprovicza. Przez wiele lat po II wojnie światowej nie mówiło się o jego malarstwie osadzonym tematycznie w Huculszczyźnie. Ożenił się ze starszą córką Kasprovicza, Anną, by być blisko Marii Kasproviczowej żony Jana w której się zakochał. Czując to Anna zapalała nienawiścią i sterowała też uczuciami młodszej swojej siostry Janiny, potem Małczyńskiej, nastawiając ją przeciwko Marii.

Dramat Marii Kasproviczowej trwał przez całe jej życie, bowiem pasierbice nie tylko odrzuciły jej uczucia, ale także wywoływały konflikty z Janem. Po śmierci Jana Kasprovicza do wrogów Marii dołączył Władysław Jarocki. Mścił się za to – nawet w groźny sposób w czasie okupacji niemieckiej – że Maria po śmierci Jana nie odpowiedziała na jego uczucia. Złość spotęgowana była pojawiającymi się rywalami.



Rys. Jan Stępień

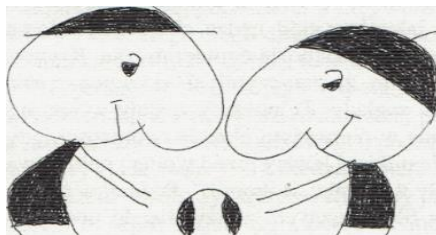
Alfred Łaszowski

Alfred Łaszowski, podobnie jak przed II wojną światową Franciszek Fiszer, oddziaływał mocno słowem mówionym. Był pisarzem, publicystą, krytykiem literackim, myślicielem.

Pod koniec życia bliżył się do filozofii Dalekiego Wschodu. Był również astrologiem interesującym się losem ludzkości a nie pojedynczych jednostek.

Życie tego myśliciela i pisarza przypada na lata 1914-1997. Szkołę ukończył w Cieszynie i tam ukształtował się pod wpływem Juliana Przybosa. Po II wojnie światowej pozostawał w kręgu bliskim Bolesława Piaseckiego. Jego drugą żoną była Danuta Lemirska, siostra Ryszarda Reiffa. Przez całe życie była jednak obecna w jego wspomnieniach Zofia Nałkowska. Z kolei w dziennikach tej pisarki są zamieszczone interesujące uwagi o początkującym za jej życia twórcy – Alfredzie. Interesującym też faktem w jego życiu były zaręczyny przed wybuchem II wojny światowej z córką Leśmiana, które zerwał z powodów ideowych.

Alfred Łaszowski był niepospolitą indywidualnością. Był świetnym gawędziarzem i wielkim erudytą. Swoje poglądy wygłaszał m.in. na zebraniach literackich w Klubie PAX „Krań”, im. Włodzimierza Pietrzaka, kierowanym przez krytyka literackiego Zygmunta Lichniaka. Bywali tam między innymi systematycznie: Jan Dobraczyński, Wojciech Żukrowski, Zdzisław Łączkowski, Kazimierz Koźniewski.



Rys. Jan Stępień

Alfred Łaszowski oddziaływał także poprzez liczne audycje radiowe. Niepokojący jest los jego rękopisów. Wiadomo mi, że pod koniec życia przekazał je kuzynowi, który do dziś nie wywiązał się z obowiązku ich opublikowania. Tę informację potwierdza wdowa po Alfredzie.

W swoich licznych artykułach, twórca o którym tu mowa, podkreślał błąd jakim jest przecenianie wpływu środowiska na człowieka. Cenił wybitne indywidualności z racji ich nieprzystosowania do tego, co przeciętne. Krytykował uczonych za to, że od lat nie rozwiązywali fundamentalnych problemów jakimi są: głód, nędza, choroby, bezdomność, bezrobocie, eksplozja demograficzna. Krytykował także za to, że przyczynili się do wytwarzania narzędzi zagłady. Te poglądy zostały w nim ugruntowane w pierwszym okresie twórczości, gdy był zwolennikiem lewicy przed wojną i publikował artykuły w piśmie „Robotnik”. Później w czasie studiów filozoficznych, zbliżył się do pravicowych organizacji, by wymienić ONR. Publikował wówczas w piśmie „Prosto z mostu”.

Alfred Łaszowski ubolewał, że głos ludzi mądrych jest lekceważony i nie ma wpływu na bieg świata. Uważał się za ucznia Karola Irzykowskiego.

Trzeba podkreślić, że przemiany poglądów politycznych Alfreda były szczerze,

były rezultatem poszukiwania wartości, które mogłyby autentycznie zaaprobować.

Niezapomniane są dla mnie dyskusje z Alfredem Łaszowskim – człowiekiem poszukującym prawdy – w czasie wykwintnych obiadów w jego domu.

Aleksander Rogalski

Aleksander Rogalski – to jedna z barwniejszych postaci. Zaangażowany był w kształtowanie powojennej Polski sprawując funkcję prezesa oddziału poznańskiego Związku Literatów Polskich i prowadząc Studium Niemcoznawcze. Kształtował świadomość czytelników będąc w latach pięćdziesiątych redaktorem naczelnym „WTK”, jak również publikując w innych pismach wydawanych przez PAX. Był także w latach 1960-1976 redaktorem w Instytucie Wydawniczym PAX. Otrzymał za swoje liczne książki, eseje, artykuły i recenzje trzykrotnie nagrodę PAX-u imienia Włodzimierza Pietrzaka. Trochę się m.in. o zespolenie ziem odzyskanych z Polską.

Poznałam Aleksandra Rogalskiego w gabinecie, a raczej salonie Danuty Lemirskiej, później Łaszowskiej. Była sekretarzem Bolesława Piaseckiego, który darzył ją absolutnym zaufaniem. Dyskusje z Aleksandrem Rogalskim prowadzone na Mokotowskiej kontynuowałam w formie wymiany listów. Studiowałam wtedy filozofię, zaś Aleksander Rogalski pisał kolejne książki przybliżające życie współczesnych filozofów, a także wyłuskujące z utworów wybitnych pisarzy treści światopoglądowe.

W przyjaźni, która się nawiązała między nami, szczególnym elementem scalającym był podziw dla Marii Kasproviczowej, jak również dla Stanisława Przybyszewskiego. Aleksander Rogalski obronił rozprawę doktorską na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu, na temat elementów filozoficznych w twórczości Stanisława Przybyszewskiego. Zgodnie podziwialiśmy też Danutę Lemirską, którą Aleksander Rogalski był zafascynowany.

W kilkudziesięciu książkach, twórca o którym tu mowa, przybliżył nie tyle fabułę najwybitniejszych dzieł literackich, co wydobyl z nich refleksje filozoficzne zamieszczone przez autorów. Ujawnił tym samym doniosłość wielkiego piarstwa. Kształtuje ono bowiem sposób myślenia czytelników wpływając na ich życie. Dzieła filozofów dostępne bardzo małemu kręgowi zainteresowanych oddziałują poprzez wielkie dzieła literackie.

Aleksander Rogalski żył w latach 1912-1996. Urodził się nieopodal Inowrocławia. W tym mieście chodził do szkoły i zdał maturę, a potem studiował Filologię Polską na Uniwersytecie w Poznaniu.

cdn.

Maria Szyszowska